

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 62 M
 Z dostawą w miejscu 66 M
 Z przesyłką pocztową 68 M
 Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 124 M
 Z dwurazową dostawą
 w miejscu 132 M
 Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM**CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****3 Mk.****GAZETA****PORANNA**

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-maj wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5377.**Lwów, czwartek 12 sierpnia 1920****Rok XI**

Jeszcze jedna perfidna nota bolszewicka! Rząd polski o niczem nie zawiadomiony próbuje jeszcze raz porozumienia się za pośrednictwem delegatów!

Koalicja, Niemcy a Rosya.

Lwów, 11. sierpnia.

Z ostatnich doniesień prasy koalicyjnej daje się przebić przypuszczenie, że trudności w rozwiązaniu pokojowym konfliktu polsko-rosyjskiego tkwią głównie w osiągnięciu już porozumienia, między Niemcami i Austrią z jednej a Rosją z drugiej. Gdyby to doniesienie miało się potwierdzić, byłby to fakt pierwszorzędnej doniosłości, grozący tym razem na terenie Polski wybuchem nowej, wszechświatowej wojny. Przyjrzyjmy się tym alarmującym głosom.

Oto „Temps”, rozważając sytuację dochodzi do przekonania, że jeżeli rząd sowieków tak dalece lekceważy sobie propozycje rządu angielskiego, to dzieje się to dlatego, że zawarł już odpowiednie traktaty z Niemcami. Uwzględniając zaś zależność polityki austriackiej od Niemiec tak dobrze przed wojną, jak po wojnie mieliśmy uzupełnienie i wyjaśnienie powyższej informacji w fakcie opublikowanym przez departament spraw zagranicznych w Waszyngtonie. Opublikowano tam mianowicie układ austriacko-rosyjski, przewidujący neutralność Austrii wobec Rosji i niedostępność terytorium austriackiego dla wrogów Rosji co się potwierdza przez wstrzymanie dowozów wojennych do Polski właśnie z Austrii.

Neutralność austriacka jest oczywiście zależna i równoległa do neutralności ogłoszonej przez Niemcy, a obydwie te neutralności stoją w jaskrawej, jeżeli nie formalnej, to rzeczowej sprzeczności z traktatem wersalskim. Celem tych układów jest jeżeli nie natychmiastowa wojna, to przynajmniej rewizja traktatu wersalskiego, rewizja nie tylko na drodze nowych układów, ale zbrojnego wymuszenia.

Stanowisko koalicji wobec tej groźby byłoby niewątpliwie o wiele jaśniejsze i konsekwentniejsze, gdyby z chwilą najazdu Rosji na Polskę istniała w łonie koalicji jasność i jedność poglądów, a to zarówno wobec Niemiec z Austrią, jakoteż Rosji. Wiemy niestety, że tak nie jest i może dopiero ostatnia, niedzielna konferencja w Hythe między Lloydem Georgem a Millerandem przy współudziale Wiloch doprowadzi w obliczu istniejącego niebezpieczeństwa do zdecydowanego solidarnego porozumienia i wystąpienia. O spr-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Nowy figiel sowiecki!**Rokowania, o których rząd polski nic nie wie!**

Moskwa 10. sierpnia.

(Telef.) (m) Radio. Komisarz ludowy Cziczeryn wysłał na ręce delegata Kamińskowa z Moskwy telegram, w którym tenże zawiadamia rząd wielkobrytyjski, że rząd sowieków godzi się na rokowania o zawieszenie broni z Polską równocześnie ze wstępami rokowaniami o pokój. Rząd sowieków proponuje, aby układ rozpoczął się w dniu 11. bm. w Mińsku. Delegacji polscy mogą dnia 11. bm. o godz. 8 wieczorem przekroczyć front bołowy na gościńcu Siedlce-Brześć Litewski).

(Wiadomości powyższej, jako polegającej na bałamutnym źródle wiedeńskim nie podaliśmy we wczorajszej „Gazecie Wieczornej” — czekając na wyjaśnienie warszawskich czynników mia-

rodajnych, które to wyjaśnienie, otrzymane przez naszego korespondenta dopiero wczoraj popołudniu, podajemy poniżej. — Red. „Gaz. Poran.”)

Gdańsk, 10. sierpnia.

(PAT.) Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą z Londynu, że rząd sowieków wysłał z Moskwy notę podpisaną przez Cziczeryna do rządu polskiego. W nocie tej sowieki wzywają rząd polski, aby 8. bm. o godz. 8 wieczorem delegacja polska zjawiała się na drodze między Międzyrzeczem a Brześciem Litewskim. Rząd rosyjski oświadcza gotowość rozpoczęcia rokowań w dniu 11. bm., podczas których ustalonyby również warunki pokojowe.

Rząd polski nie otrzymał żadnej wiadomości ani z Londynu, ani z Paryża! Wysłano delegatów na odcinek, celem zbadania sowieckiego figla!

Warszawa, 10. sierpnia.

(Telef.) (m) Dzień dzisiejszy upłynął w Warszawie pod znakiem niezwykłego podniecenia. Już od rana pojawił się cały

szerzeg pogłosek,

kolportowanych w najrozmaitszych wersjach. — Pierwsza zareagowała giełda. Pod wpływem wieści o pomyślnym zwrocie naszej sytuacji militarnej na północy i nowych propozycji pokojowych rządu sowieckiego,

kurs marki polskiej uległ poprawie

o kilkanaście punktów, dewizy zaś zagraniczne nie tylko straciły na kursie, ale były nawet momenty zupełnego wstrzymania się z transakcjami walutowymi. W godzinach popołudniowych dzienniki wystąpiły z nadzwyczajnymi dodatkami, w których z powołaniem się na

radia moskiewskie, sygnalizowane z Wiednia,

komunikowały, że rząd sowiecki proponuje, aby układy polsko-rosyjskie rozpoczęły się w Mińsku 11. bm. i godzą się na przekroczenie przez delegację polską linii frontu tegoż dnia o godz. 8 wieczorem. Już to jedno zdanie wskazywało, że

źródło wiedeńskie jest bałamutne,

podaje bowiem 11. sierpnia jako termin rozpoczęcia rokowań i godzinę wieczorną tegoż dnia, ustala na przekroczenie linii bołowej przez delegację polską. Sfery miarodajne, do których Wasz korespondent zwrócił się o wyjaśnienie, dały odpowiedź tej treści:

Z frontu północnego nadeszły rzeczywiście pomysłne relacje,

ale oczekiwane są bliższe szczegóły, z których dopiero będzie można ogłosić komunikat. Co się tyczy propozycji sowieckich, to

rząd polski narazie nie otrzymał ani z Moskwy ani z Londynu żadnej depechy.

Z powodu tego minister Skulski zwrócił się do redakcji warszawskich gazet wieczornych z prośbą, aby informacji wiedeńskich nie kolportowały. Niektóre dzienniki wstrzymały wskutek tego maszyny rotacyjne, będące już w ruchu, aby depezę wiedeńską usunąć z szpał gotowego już numeru.

Te wszystkie pogłoski o rokowaniach pokojowych zdają się mieć swoje źródło w następującem zająciu: Oto w poniedziałek, 9. bm. mieli się (Ciąg dalszy depechy na str. 2-giej.)

wach pozaeuropejskich nie mówili. Wiemy więc, że Francja nie chce opuszczać zupełnie sprawy woj. Wrangla i żąda katorycznie uznania długi carskiej Rosji, czemu się sprzeciwiała sowjety. W stosunku do Niemiec wiadomo, że Francja żąda wypełnienia co do joty postanowień traktatu wersalskiego.

Stanowisko Włoch wobec Niemiec dokładnie nieznane. Sądźmy jednak, że jest pełne powściągliwości. Natomiast stanowisko Włoch wobec Rosji określił minister spraw zagranicznych Sforza w sposób stanowczy i wykluczający wszelkie wątpliwości. Jest to właściwie pół oficjalne uznanie Rosji sowieckiej, wyrażające się w dopuszczeniu do Włoch reprezentanta Rosji i wyrażenie sprecyzowanej dążności do wejścia w stosunki z Rosją właśnie sowiecką, a nie żadną inną. Na tym punkcie uderza przeciwieństwo między poglądami Francji a Włoch.

Znanie dotąd, w działaniach nie zupełnie, jednak zgodne w motywach i ostatecznych celach są stanowiska Francji i Anglii wobec Niemiec. Anglia, jak wiadomo, skłonna była do znacznych koncesji wobec Niemiec jeszcze przed ostatecznym sfinalizowaniem traktatu wersalskiego. Polska i kwestya polska przeszkadzała w tych rachubach do bardzo niedawna, być może, że jeszcze przeszkadza, jak to wynika z lekceważącego traktowania Polski przez profesora uniwersytetu w Cambridge i doradcę Lloyd George'a — Kynasa.

Anglia wyobrażała sobie uregulowanie stosunków wschodnich w ten sposób, że państewka powstałe na kresach carskiej Rosji miały być małe i z pod zamierzonego protektoratu niemieckiego miały przejść pod angielski protektorat, na to, by ułatwić Anglii infiltracyę handlową i przemysłową do Rosji. Z chwili, gdy Anglia zdecydowała się na podjęcie ewentualne handlowych stosunków z Rosją zdawało się jej, że jest bliska osiągnięcia celu, którym mogło być niedopuszczenie do zbyt wielkiego wzrostu wpływów francuskich.

Berlin jednak nie dał się wykreślić z kombinacji. Berlin, choć powalony i zniszczony militarnie, nie przestał być potęgą ekonomiczną i polityczną. W tym charakterze ma Berlin ciągle zwrócone oczy na Rosję, jako na teren, na którym jedynie w wielkich rozmiarach może się rozwinąć gospodarcza ekspansja Niemiec. Z tego względu Berlin trzyma niewątpliwie rękę na pulsie wszelkich objawów życia tych państw i państewek, które on właśnie na gruzach carskiej Rosji pierwszy powołał do życia i w maskowany sposób chciał złączyć z dawną Rzeszą niemiecką.

Spadkobiercą tego programu jest więc Anglia (stąd jej życzliwość dla Litwy, Łotwy i Estonii); tymczasem stanowisko francuskie jest odmiennie. Francja bowiem pragnęłaby widzieć i mieć silną Polskę — która mogłaby przeciwstawić się ewentualnie zarówno Niemcom jak i Rosji. Jasne jest, że tego rodzaju potęga Polski przyczyniłaby się w znacznej mierze do niezależności Francji od Anglii. Francja jednak jest za słaba, aby sama ten program mogła przeprowadzić bez pomocy Anglii.

Inny jednak obrót mają wiać sprawy o ile się pokaże, że układ niemiecko-rosyjski jest faktem dokonany, w dodatku o ile można polegać na enuncjacyach bolszewickich, skłonni byłiby bolszewicy przyznać Polsce granice szersze od tych, jakie zostały przyznane dotąd wogóle przez Anglię. Bolszewikom zatem w tej wojnie nie zależy bezpośrednio na unicestwieniu Polski. Chcą oni podbiwszy Polskę i przeprowadziwszy społeczny tutaj przewrót utrzymać się jednak jako państwo bolszewickie w ramach ogólnego systemu politycznego, czy sojuszu niemiecko-rosyjskiego, któryty się przeobraził w blok rosyjsko-niemiecko-polski z ostrzem zwróconym przeciw Anglii i Francji.

Czyżby ta cała gra mogła być prowadzona w intencji oszukania i wywiędzenia Anglii w pole, zdaje się tak, choć trudno to przypuścić, jak również nie wiadomo na jakich przesłankach socjologicznych opiera jest ta kooperacja bolszewickiej

Rosji z Niemcami, które mimo wszystko nie chcą się zbliżewizować. Wygląda to raczej na reasekuracyjny krok Rosji, która dążąc do nawiązania stosunków z Anglią, rzucając się jednak równocześnie na Arglię, zabezpiecza się przez ewentualne współdziałanie Niemiec.

Dość, że ujawnienie tego układu niemiecko-rosyjskiego w silniejszym stopniu, niż sama ofenzywa rosyjska przyczyniło się do skomolidowania rozprzegającej się już przyjaźni angielsko-francuskiej.

Jakie będą następstwa tego kroku o ile oczywiście Rosja się nie ugnie i nie zaprzestanie działań wojennych przeciwko Polsce, to dziś trudno przypuszczać wobec równoczesnego atakowania

przez Rosję zarówno Warszawy, jak kości Odańsk—Warszawa a to via Mława i Cechanów. Odsz następstwa tego raptownego zbliżenia Rosji do Niemiec mogą być arcyciekawe. Wobec ofert czyżonych przez Rosję sowieckiej czy niemieckiej Polsce, może Anglia, która myśli logicznie i jasno, ale bardzo powoli, zacząć sobie przyswajać francuski pogląd na rolę Polski. Między Niemcami a Rosją może dojść do przekonania, że Polska może być tylko potężnym państwem a nie państwem lupiną skazaną z góry na rolę wiecznego lennika. Wszak rolę tę odrzuciliśmy w roku 1916 wobec Niemiec i odrzucimy ją wobec każdego, o ile mamy wolność wypowiedzenia zdania.

J. B.

RZĄD POLSKI NIE OTRZYMAŁ ŻADNEJ WIADOMOŚCI ANI Z LONDYNU ANI Z PARYŻA.

(Ciąg dalszy teleg. ze stron. 1).

zgłosił parlamentarze sowieccy na szlaku Brześć—Siedlce i oświadczył, że przybyli celem zabrania ze sobą polskiej delegacji pokojowej. Gdy dowódca odcinka po skomunikowaniu się z władzą przełożoną oświadczył, że

w Warszawie nie ma wiadomości o propozycji sowieckiej

wysłania delegacji pokojowej do Mińska, wówczas parlamentarze sowieccy powrócili do Baranowicz. Tego samego dnia pojawili się oni raz jeszcze w dowództwie polskiem, aby zapowiedzieć swój przyjazd na następny dzień i wyrazić nadzieję, że delegacja polska znajdzie się już wówczas na miejscu. Rząd polski,

aby wyjaśnić tę zagadkę,

wysłał na ów odcinek frontu delegata, który ma zbadać, co oznacza ten nowy sygnał sowiecki.

Warszawa, 10. sierpnia.

(PAT.) Wobec pogłoszek, które pojawiły się

w prasie, wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że do tej chwili

żadna odpowiedź z Moskwy

na radio nasze z 5. bm. nie nadeszła do Warszawy. Natomiast wczoraj do forpocztów naszych na froncie zbliżyli się parlamentarze bolszewicy z zapytaniem, dlaczego dotąd nie wysłaliśmy delegatów do rokowań o zawieszenie broni i pokój, zaznaczając, że

wobec rozlicznych nieporozumień

należałoby nieporozumienia te, spowodowane radiotelegraficznym sposobem wysyłania not,

wyjaśnić.

Wobec tego, mimo braku oficjalnej odpowiedzi sowieckiej, rząd polski postanowił celem wyjaśnienia nieporozumień radiotelegraficznych i omówienia daty i miejsca spotkania parlamentarzysty,

wysłać delegację

złożoną z dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Okęckiego i majora Stamirowskiego. Delegacja ta dziś wieczorem wyjechała celem przejścia frontu na szosie Siedlce—Brześć Litewski.

Podstawa do układów ang.-rosyjskich.

Sowiety przyjmują warunki rządu angielskiego.

Moskwa 10. sierpnia.

(Telef.) (m) Radio. Ostateczne warunki rządu wielkobrytyjskiego, których spełnienie jest warunkiem uznania Rosji sowieckiej przez państwa sprzymierzone, są następujące: 1) wzajemne wstrzymanie się od pośrednich kroków nieprzyjacielskich, co równa się nastaniu rozejmu, 2) wysłanie do ojczyzny obustronnie jeńców wojennych i cywilnych, 3) wzajemne porozumienie się co do

wynagrodzenia szkód osób prywatnych, przyczem Anglia nie obstaje przy żądaniu natychmiastowej zapłaty. Rząd wielkobrytyjski uzna warunki rosyjskie co do wymiany towarów.

Komisarz ludowy Cziczerin zawiadomił delegata Kamienewa, że rząd sowieckich warunki te przyjmuje bez zastrzeżeń i że uważa je za podstawę do układów o pokój między Rosją i Anglią.

Stany Zjednoczone określają swe stanowisko!

Lyon, 10. sierpnia.

(PAT.) Radio. — „Matin“ podaje z Waszyngtonu, że rząd amerykański doreczył rządowi an-

gielskiemu i francuskiemu memoryał, określający stanowisko Stanów Zjednoczonych oraz plan akcji w sprawie udzielenia pomocy Polsce.

Warunkiem zaniechania ofenzywy —

opuszczenie przez Francję Wrangla!

Poidhu, 10. sierpnia.

(PAT.) Z Londynu donoszą: W ciągu konferencji w Hythe, premierowie angielski i francuski otrzymali depesze z Moskwy, z których wynika, że bolszewicy chcą się układać z Polską bezpośrednio. Cziczerin oświadczył, że bolszewicy

zaprzestaną walki, skoro pertraktacje z Polską zostaną zakończona. Również zapowiedzieli zaniechanie ataków na Polskę — skoro Francuzi zaprzestaną wspierać akcyę przeciwbolszewicką na Krymie.

ROZMAITE ŚRODKI PRÓCZ BLOKADY.

Lyon, 10. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Prasa angielska podaje, że konferencya w Hythe miała wczoraj rano wysłuchać sprawozdawców wojskowych i marynarki, a to ze względu na postanowienia konferencyi — aby przedsięwziąć niezbędne środki dla utrzymania najazdu na Polskę. Marszałkowie Foch i Wilson i admirał Beatty obradowali do późnej nocy nad rozmaitymi środkami — prócz blokady.

LISIE PROTESTY.

Nauen, 10. sierpnia.

(PAT.) Prasa niemiecka energicznie protestuje przeciw insynuacyom głoszącym, że istnieje tajny układ między Niemcami a bolszewikami.

FRANCUZI O ZERWANIU ROKOWAŃ ROZEJ MOWYCH.

Paryż, w sierpniu.

„Le Temps“, który stale omawia sprawę Niemiec, traktatu wersalskiego i Polski razem, zastanawia się nad tem, jaki ma program działania Lloyd George — i aby odpowiedzieć na to pyta-

nie, przytacza rozmowa p. Garwina (z „Observera“).

P. Garwin, który niekiedy bywa konfidentem Lloyd George'a, twierdzi, że pomyslna przyszła konferencja mocarstw ocali świat, stanie się „Konferencją generalną Europy“ — i niech ta idea nie przeraża ludzi, trzymających się z zapalem traktatu wersalskiego, jakby traktat ten stanowił panaceum na wszystko. Traktat, z wyjątkiem Ligi Narodów, która jest wielkiem dziełem, — to tylko zarządzenia papierowe, które nie zalatwiły nic.

„Temps“ nie przypuszcza, aby można było przypisać Lloyd George'owi wszystko, co pisze Garwin — ale jeżeli projekty w tym rodzaju są omawiane, to należałoby chyba wprawdzie pomówić o nich z Francją. Inaczej podczas konferencji z bolszewikami mogłyby się wyłonić jakieś warunki niespodziewane — a „my znowu dbamy o sojusz, żeby go narażać na takie wtrącenie“.

Ton, w jakim mówi „Temps“, jest dość wyraźny. Jeszcze wyraźniej brzmi końcowe uwagi artykułu:

„Zresztą poco mówić o konferencji w tej chwili? Bolszewicy odmawiają rozmowy z Polską o rozejmie, Rosja trwa w zamiarze rozmawiania z Polską sam na sam. Można zapytać: co robią w Londynie Krassin i Kamieniew?“

„Matin“, na wiadomość, z czem delegaci polscy powrócili z Baranowicz, pisze, że „sowiety rzuciły maskę pacyfistyczną“ i że chcą wykorzystać sytuację wojenną aż do końca. Ale entente nigdy nie pozwoli zgnieść Polski.

NADESLANE.

„APOLLO“
Z powodu wielk. zainteresowania
jeszcze kilka dni!
Niebawem nowość według Balsac'a. Część I.
GALERNIK
Najslawniejszy artysta filmowy Paweł We-
gener w głównej roli. 3981.
6 aktów. Szczyt sensacji i naprężenia. 6 aktów

ZAKŁAD

Dr Ant. BLUMENFELDA
CHOROBY SKÓRY, WŁOSÓW. Kosmetyka lekarska
CHOROBY WENERYCZNE.
Röntgen. Lampy kwarcowe. Darsonwalizacja. Endoskopia.
Diatermia. 1362
Lwów, Klem. Tańskiej 1. (obok hotelu George'a.)

MICHALINA SZWARCÓWNA.

Przedziwny kochanek

(Ciąg dalszy.)

Hrabia odprawił właśnie strażę co wybelkowały rozkaz pachoćcia i w ciemnicę wrzucił ich poleciał. Głowa mu zapłonęła drapieżnym gniewem a ręka szukała miecza.

— Śmierć im! ryczał, ust nie otwierając.

Śmierć! Gdyż miłował swą żonę tak silnie, iż raczej wolałby ją w lochy wrzucić, na wolnym piecu ogniu, kołem łamać niżli na umilenie nudne życia, na uciechę serca zezwolić. Tak bardzo miłował! Lecz w onej samej chwili dźgnęła go nowa myśl.

— Przeciw komu miecz podnoszę? Alboż to rycerz? Jest że to truver, co honor mój na szwank naraża?

Zakłopotał się hrabia Rajmond. Małżonki swej miłość ku sobie czuł i znał. Jakież więc szatan wzrok jej omroczył? Że Alienora cud niewieści, czar wywierała nawet na zwierzęta, nie dziwne mu było, lecz iż ona siłą tej uległościom grzeszyła, rozterką wypełniła mu serce.

— Każe ją zamknąć na czas jakiś w wieżycy o głodzie i chłodzie, pomyślał hrabia i wzruszenie chwyciło mu gardło. Wieżycy uzdrowi niebogę.

I ochłodził gniew małżonka.

Coś zaszebrało w komnacie. To w ukłonie

Nieprzwyjaciel na północy nie zdołał przełamać naszego frontu!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 10. sierpnia.

Walki o Orłanów trwają w dalszym ciągu. Garnizon Mławy pomyślnie odpięra ataki nieprzyjacielskie.

Między Narwią a Bugiem wywiązała się zacięta walka, w której przeciwnik poniósł bardzo ciężkie straty i nie zdołał złamać naszego frontu.

Na wschód od Węgowa również walki.

Na wschód i południe od Siedlec trwa w dalszym ciągu już nowo przegrupowanie naszych

oddziałów bez nacisku ze strony nieprzyjaciela.

Na wschód od Sokala w rejonie Gróbczowa oddział pierwszej dywizji piechoty Legionów w śmiałym wypadzie rozbił 72 brygadę piechoty sowieckiej pod Świniuchami, zdobywając 8 dział i biorąc kilkuset jeńców.

Między Sereciem a Starycą lokalne walki naszych i ukraińskich wojsk z dobrym rezultatem.

Naczeln. Dow. W. P. Sztab gen.

Bolszewicy wcielają ludność męską zajętych obszarów do wojska!

Warszawa, 10. sierpnia.

(Telef. (m) Ze źródła miarodajnego donoszą, że bolszewicy, zajmując obszary polskie, zabierają wszystkich mężczyzn do lat 60 i wcielają ich bądź do wojska, bądź też do oddziałów robo-

tniczych. Przymusowego wcielania do szeregów bolszewickich dokonywują nie tylko władze cywilne, ale nawet czelowne oddziały wojsk bolszewickich.

WEZWANIE MIESZKAŃCÓW LUBLINA POD BRONĀ.

Lublin, 10. sierpnia.

(PAT.) Wojewoda lubelski wydał do mieszkańców m. Lublina następującą odezwę:

Do broni! Wzywa rząd cały naród; wzywa dołączenia się całej ludności z armią naszą w jednym wspólnym wysiłku. W granice województwa lubelskiego wdziera się wróg zglodniały, wie dziony żądzą rozboju i grabieży. Idzie ku nam rabunek i gwałt, niewola i hańba. Któż to ścierpi? Czyż ręce nie chwycą za broń? Kto może znieść, gdy wróg odbiera nam i bezcności ziemie polskie w oczach naszych? Któż nie zechce obronić od grabieży rodzinnego domu? W Lublinie i w lubelskiem to się nie uda. Tu wróg nie zagrzeje miejsca. Wzywam wszystkich mieszkańców od 16 do 60 roku życia do wstępowania w szeregi. Kto nie zdolny do noszenia broni, będzie sypał szańce i okopy. Zwycięzimy, gdy staniami wszyscy. Ani jednej chwili stracić nie wolno. Obywatele miasta Lublina! Dzisiaj wzięcie nas jedno hasło, jedna myśl, jedno uczucie: nie dajmy siedzib naszych, wypędźmy dziką horde precz.

Podp.: wojewoda lubelski St. Moskałewski.

ODESLANIE ORDYNANSÓW OFICERSKICH NA FRONT.

Warszawa, 10. sierpnia.

(Telef. (m) Ministerstwo spraw wojskowych poleciło odesłanie na front ordynansów oficer-

skich, których w samej Warszawie jest pokaźna liczba.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH ZOSTAJE NA MIEJSCU.

Warszawa, 10. sierpnia.

(Telef. (m) Ze źródła urzędowego dowiadujemy się „Kurier Warszawski“, że wieści o ewakuacji ministerstwa spraw wojskowych są zupełnie błędne. Całe ministerstwo pozostaje na miejscu. Zarządzono wprowadzić znaczną redukcję personelu biurowego, atoli nie w celach ewakuacyjnych, lecz jedynie dla wysłania na front wszystkich niekoniecznie potrzebnych sił wojskowych.

POZNAŃ PRZELUDNIONY.

Warszawa, 10. sierpnia.

(Telef. (m) „Gazeta Warszawska“ otrzymała z Poznania następującą wiadomość: Poznań przeznaczony jest na siedzibę ambasad i legacji zagranicznych. Oprócz tego urzędnicy państwowi mają być ewentualnie ewakuowani z Warszawy do Poznania, względnie w Poznańskie. Władze poznańskie informują, że Poznań jest od dłuższego czasu przeludniony. Około 15.000 ludzi mieszkających w mieście będzie musiało być ewakuowanych. Miasto przyjmie w swoje mury tylko tych, którzy okażą specjalne legitymacje. Przestrzega się zatem publiczność, aby nie jechała na oślep do Poznania, gdyż naraża się na to, że będzie w drodze lub na dworcu w Poznaniu zatrzymana i zwrócona w inne miejsce.

chylił się pokornym Gwilom. Zmarszczyły się brwi hrabiowskie a dumne usta rzekły:

— Mów prawdę! Czemuż don Rozo na noc zamykany nie bywa?

— Wybacz szlachetny hrabio, do kolan zniżył się Gwilom, niezwykłą jest-ci małą don Roso i nie znosi by jako złoczyńcę hańbiono go zamknięciem. Chwyta go czasem żalność czy tęsknica niczem człowieka i w onczas włości się po nocy. Nieszkodliwie wszelako miłościwy panie, nieszkodliwie, klnę się na życiodajne łono mej matki.

— Skądże wiesz? Chodzisz bo za nim?

— Don Rozo nie jest jako inne igrecie. —

Wzdycha i... schnie.

— Nikczemny, chcesz bym uwierzył, iż osioł jest z tej mały? — krzyknął hrabia. Myślisz, że nie pamiętam, jak patrzył don Rozo na małą żonkę, ile stał jej ukłoniów, jak przed nią tańczył i klękał? Teraz zrozumienie otwarło mi oczy.

— Miłościwy panie, was nie zadziwia rozum, co najpiękniejszej hold oddawał?

— Zamilcz! Tej nocy na łańcuch go wezmiesz. Gośćmi moimi jesteście, karać was nie przystoi. Ale od jutra precz z mego zamku! — Precz! — z za ściśniętych rzucił zębów.

Wyrok pana wnet wszystkim był wiadom, a choć łagodność mówiła przezeń, — wzburzył damy.

— Słyszaliście? — Wypędza go!

— Wszak mówiłam, że hrabia nie przebaczył!

— Nie pozwolimy, by stała się jego wola.

— Nie pozwolimy!

— Co począć zatem? Mówcież — co począć? — wołały jedna przez drugą.

— Zwołamy trybunał, po namyśle rzekła Jolanta. — Wyrokowi jego mąż oprzeć się nie może.

Żona ma prawo wybrać sobie kochanka, jakiego pragnie. Tak, zwołamy trybunał.

Klasnęły z radości w ręce.

— Zbierzemy się w wielkiej sali zaraz po widowisku.

I z Jolantą na czele poszły uspokoić lęk Alienory.

Przeleciał szybko ranek i oto hukot trąb w szkarłat odzianych heroldów obwieścił, iż nadeszła pora widowiska. Czerwonem suknem wybite ławy poczęły wypełniać damy i rycerstwo, za nimi zaś stanęła młodzież zamkowa. Siadł przed wszystkimi hrabia Raymond z bardzo cudną małżonką. Błękitna na niej szata ze sznurami pereł, a na ustach uśmiech łzami nakarmiony. Patrzają na nich wszyscy, a szepty syczą i cichną. Oni ich nie słyszą. Patrzają ra siebie, jedno przed drugim w ukryciu i odgadnieniem myśli wzajemnych się trudzą.

— Jakaż piękna! — uderzała krew hrabiemu do głowy. — I komuż dawała cud swój?

— Jakież mu smutek wzrok tłoczy, dumiała Alienora. Miłuje mnie! Niechybnie don Rozo wypędzi. — A ze mną — cóż uczynić zamierza!

I o swej obronie myślała. Nikt z gości słuchu dziś nie używał pię-

WICEMINISTREM WOJNY GEN. MICHAELIS.

Warszawa, 10. sierpnia.

(Telef.) (m) Wiceministrem spraw wojskowych w miejsce gen. Sosnkowskiego, który mianowany został ministrem, ma być gen. Michaelis.

NOWE STANOWISKO W MINISTERSTWIE WOJNY.

Warszawa, 10. sierpnia.

(Telef.) (m) W ministerstwie spraw wojskowych zostało utworzone stanowisko szefa sztabu, na które to stanowisko powołano gen. Niesiołowskiego.

REPREZENTANCI POLSCY PRZY LIDZE NARODÓW.

Warszawa, 10. sierpnia.

(Telef.) (m) Jak słyhać, p. Ignacy Paderewski otrzymał nominację na pierwszego reprezentanta Polski przy Lidze Narodów. Drugim reprezentantem w randze ministra pełnomocnego został mianowany prof. Szymon Askenazy.

ORGANIZACJA PROPAGANDY POLSKIEJ ZAGRANICĄ.

Warszawa, 10. sierpnia.

(Telef.) (m) Organizacja propagandy polskiej za granicą znajduje się już na ukończeniu. Dotąd ustalono następujące kandydatury: Londyn prof. Szymon Askenazy, Berlin poseł dr. Herman Diamand, Paryż Stefan Dziewulski, Szwajcaryja b. premier Jan Kucharzewski, Haga urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Karol Bader. Ponadto brane są pod uwagę kandydatury Wł. Leopolda Jaworskiego dla Wiednia i Wojciecha Baranowskiego dla Helsingforsu.

POUFNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 10. sierpnia.

(Telef.) (m) Dziś odbyło się poufne posiedzenie Rady ministrów.

Rumunia nie została zaatakowana przez bolszewików.

Lwów, 10. sierpnia.

Rumuńska misja wojskowa we Lwowie komunikuje: Z powodu pojawiających się w ostatnich czasach w dziennikach lwowskich wiadomości o rzekomej przekroczeniu granicy Rumunii przez bolszewików, wojskowa misja rumuńska we Lwowie po otrzymaniu autentycznych oficjalnych wiadomości zaprzecza kategorycznie, ja-

koby bolszewicy przekroczyli granicę Rumunii, a wszelkie pogłoski tego rodzaju, jak o wysłaniu ultimatum do rządu sowieckiego są bezpodstawne i fantastyczne. Ponieważ Rumunia dotychczas przez bolszewików nie była atakowana, nie było racji wysyłania ultimatum. Na terytorium Bessarabii nie znajduje się ani jeden żołnierz bolszewicki.

Pogłoski o rzekomej agresywności sowiecków wobec Rumunii są tendencyjnie fałszywane przez wspólnych wrogów tak Polski jak i Rumunii celem sugerowaniu społeczeństwu pojęć i przekonań o rzekomej agresywności bolszewików, opartej na sile sowiecków. Władze rumuńskie wojskowe wzmocniły swoje siły na granicy wschodniej i poczyniły wszelkie przygotowania na wszelkie ewentualności.

Szef misji wojskowej rumuńskiej we Lwowie (L. S.) podp. major St. Constantinescu w. r.

Temi samymi drogami.**SPARTAKIŚCI GROZĄ STRAJKIEM GEN. W RAZIE ZŁAMANIA NEUTRALNOŚCI.**

Nauen, 10. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Spartakistyczna „Rote Fahne“ umieściła nową odezwę partii komunistycznej, do niemieckich związków zawodowych z zagrożeniem strajku generalnego i zbrojnym wystąpieniem w razie, gdyby rząd niemiecki złamał neutralność, albo gdyby choćby w sposób nie bezpośredni popierał akcję przeciwko Rosji sowieckiej. Odezwa podnosi, że nie mogą być ładowane ani wojska, ani armaty, ani amunicja.

CZESKIE SYMPATYE SOWIECKIE.

Praga, 10. sierpnia.

(PAT.) Wczorajsze wydanie „Prawo Lidu“ zamieszcza oświadczenie czesko-słowackiego związku zawodowego, tudzież organizacji robotniczych i urzędniczych, wzywające robotników czeskich do stawiania oporu przejazdowi materiału wojennego i amunicji do Polski, Rumunii i Węgier, ponieważ materiał wojenny, przewieziony do tych krajów, mógłby być użyty do wojny z Rosją sowiecką.

Rozmaitości telegraficzne.**WOJSKA FRANCUSKIE NIE IDĄ PRZEZ GÓRNY ŚLĄSK.**

Bytom, 10. sierpnia.

(PAT.) Podana przez jedną z agencji pras-

wych w Berlinie wiadomość, jakoby dyrekcyja kolejowa w Katowicach otrzymała urzędowe zawiadomienie o transporcie wojsk francuskich przez Górny Śląsk do Polski jest nieprawdziwa. Również nieprawdziwe jest doniesienie, jakoby wskutek tej wiadomości wśród kolejarzy Górnego Śląska powstać miało oburzenie. Oba te wiadomości zostały zdementowane przez rząd niemiecki. Na Górny Śląsk nadchodzą jedynie posłki okupacyjne francuskie z Moguncyi.

PROTESTUJĄCA NOTA ENTENTY.

Paryż, 10. sierpnia.

(PAT.) Rządy ententy wręczyły rządowi niemieckiemu notę, protestującą przeciw rewizjom dokonywanym w pociągach ententy, przeznaczonych dla Górnego Śląska. Zaznaczają w niej, że postępowanie takie sprzeciwia się umowom i wyrażało życzenie, aby ekscesy takie więcej się nie zdarzały.

PRZYJAZD DO GDAŃSKA UTRUDNIONY.

Gdańsk, 10. sierpnia

(PAT.) Poczawszy od dnia dzisiejszego nie będą puszczane na terytorium wolnego m. Gdańska osoby jadące z Polski, a nie posiadające dokumentów motywujących potrzebę ich podróży do Gdańska. Zarządzenie to spowodowane zostało zupełnym brakiem pomieszczeń w Gdańsku, oraz trudnościami aprowizacyjnymi, z którymi walczy Gdańsk. Zarządzeniu temu nie podlegają emigranci zaopatrzeni we wszelkie dokumenty i wize.

NOWE CZASOPISMO POLSKIE W GLIWICACH

Bytom, 10. sierpnia.

(PAT.) Od 1 b. m. zaczęło w Gliwicach wychodzić nowe czasopismo polskie pt. „Rzemieślnik“. Dwutygodnik ten jest organem śląskiego związku samodzielnych rzemieślników, który powstał w czerwcu b. r. Nowe to pismo jest ważnym czynnikiem odrodzenia Górnego Śląska. Zarówno organizacja jak i pismo mają na celu skupienie rzemieślników polskich Górnego Śląska pod polskim sztandarem zawodowym.

STAN WYJĄTKOWY W STRASSBURGU.

Nauen, 10. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Francuzi ogłosili w Strassburgu stan wyjątkowy z powodu podnieconego nastroju ludności.

PRZYJAZD GEN. FRANCUSKIEGO DO CIESZYNA.

Morawska Ostrawa, 10. sierpnia.

(PAT.) Cz. b. pr. z Cieszyna. Przybył wczoraj

niom menestrela, ni oczu w srebrny strój odzianemu pacholeciu, w które miecze ciskano. Czekali wszyscy tylko zjawienia się don Roza słynnej małpy, na którą dziś inne miało paść spojrzenie, niż jeszcze wczoraj.

Drląc, czekała Alienora.

Wniesiono stół i ławę, pokrytą pstrem sukniem. W chwil kilka ukazał się don Roza, odziany w długi, czarny płaszcz. Skłonił się przed panem i panią zamku, a potem gościom, co w niego niby miecze spojrzenie rzucili. Don Roza zasiadł przy stole i klasnął. Przybiegł Gwilon z zapytaniem, czego pragnie, a don Roza gestem ukazał, iż jadła i picia. Wniesiono dzban i misę srebrną i don Roza, ni to rycerz u dworskiego stołu, posiląc się począł.

— Ho! ho! uczona małpa!

— Patrzcie — smutny! Jakby wiedział co go czeka.

— Ach! Zgrabna i miła ta małpa!

— Nawet szpetna nie jest! — szeptały damy.

I patrzyły zamglonem okiem na don Roza. Zjadłszy, po raz wtóry klasnął w dłonie don Roza i znowu zjawił się Gwilon gotów na każde skinienie. Ruchem zrozumiałym dla swego pana przemówił don Roza i po chwili dzieweczka śliczna wbiegła drobną stopą na podwórzec i dygiem powitała wszystkich. Okrążyła skórcznymi ruchy siedzącego, przypadała jak pstrą kula, to znów odbiegała od niego, rączką wabiącą, na kolana mu siadała, usta maczając w dzbanie pełnym dobrego trunku. Oczy don Roza obracały

się za nią, iskrzyły, wreszcie porwał się od stołu i jak ona dzieweczka zaczął dziwny wykonywać pias. Zdumieni patrzyli goście. Zrazu wolno okręcał się wkoło, zapadał ku ziemi, to znowu się wznosił, chybotął, kołysał na nogach, podskoki czynił, niby na drzewo pięć się pragnący. Aż począł wirować coraz silniej, coraz szybciej, i migał jeno w oczach, a czarny płaszcz furkotem wypełniał podwórzec.

— Don Roza! Don Roza! — z zachwytem wołali rycerze.

Okrzyki podziwu zaś wraz rozdzierały powietrze.

— Don Roza! — ścigały się głosy i z łon zerwane zaczęły padać kwiaty na don Roza a grosze w mieszek Gwiloma. Don Roza zaś nagle znieruchomiał — zwrócony w stronę kędy siedziała Alienora. — Przykląkł i do podwórcowych kamieni głowę pochylił, a najbliższy h słuch pochwycił jakoby jęk. Przyskoczył don Gwilon i:

— Żegnajcie! — zawołał dłoń na kartu mu położywszy. — Godzi się nam za gościnę i słowo dobre dziękować choć ubawieniem skróciliśmy wam godziny dnia. Don Roza podziwem przez was darzony, żegna wszystkich sercem czulem. Tak i nas żegnano wszędy i w Brytanii zamkach i na Iberyi słonecznych bżegach. Bo wiem wielka jest sława don Roza. Żegnajcie dostojne damy i wy miłoścy panowie! Niczego nam tu nie zbrakło?

— Nie zbrakło! — zgrzytnął zębami hrabia Rajmond.

I wstał, a za nim z szumem wielkim goście ruszyli z ław, by do zastawionych suto stołów przenieść swe pragnienia. Wajł pod niebo gwar ich głośny i śmiech. — Margrabina zaś znak dawszy tajemny Alienorze i towarzyszkom, najgodniejszych rozkazała do wielkiej sali prosić rycerzy.

— Trybunał dam się zbiera, mówiły pacholeta, zaprosz słowa niosąc wybrańcom.

— Któż to przed sąd stawiony będzie? — pytali się wybrani, niezmiernie radzi o miłość gwarzyć.

Lecz tylko:

— Trybunał dam zbierze się w wielkiej sali i miłości wasze o przybycie prosi, odpowiadały pacholeta, spiesząc dalej.

Zapłonęły pochodnie w wielkiej sali. Zasiadły damy strojne a piękne, dostojne a mądre z Jolantą i Aveliną pośrodku, Alienorą zaś opodal. Zasiadli rycerze, wśród których błysnął Rajmunda srebrny żupan. Alienora przezorność i jege zaprosić kazała. Siedzą gniwny i chmurny, lecz odmownego nie mógł dać słowa.

Spojrzały damy na rycerzy i wzrok ich szydem jakowymś połyskał, to znowu łagodnością nasykał.

(C. d. n.)

ra] do Cieszyna naczelny dowódca wojsk. czeskich na Słowaczynie generał francuski Mittelhauser.

CZEŠKI ROBOTNIK NIE MOŻE ZNALEŹĆ ZAJĘCIA.

Praga, 10. sierpnia.

(PAT.) Dzienniki czeskie wskazują na katastrofalne szerzące się bezrobocie w Czechach. W jednej fabryce obuwa Bathy zwolniono 10.000 robotników z powodu braku zajęcia. „Ceske Slovo“, pisząc o tem, stwierdza wzrastającą bezrobocie i radzi robotnikom czeskim, aby emigrowali do Francji.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 11. sierpnia.

JESZCZE JEDEN RZĄD DLA GALICJI WSCHODNIEJ.

(u) „Wpered“ pisze: „Dyktator dr. Eug. Petruszewycz, utworzył nowy rząd dla Galicji wschodniej. Skład tego rządu, którego przewodniczącym jest sam dr. Petruszewycz, jest następujący: sekretarzem (ministrem — Przyp. Red.) dla spraw zagranicznych: dr. Stefan Witwcki. Sekretarzem spraw wewnętrznych: Osyp (znak zapytania „Wpered“) Haninczak, sekretarz skarbu: Włodzimierz Singalewicz. Oprócz nich, jak twierdzi „Wpered“ ustanowiono doradcą komisję, do której wchodzi niewymienieni z nazwisk członkowie w liczbie 7, rekrutujący się z pośród przebywających we Wiedniu członków ukr. Rady Narodowej.

„UKRAINA“.

(u) Od 7. sierpnia br. wychodzi w Stanisławowie ukraińskie czasopismo „Ukraina“, które wychodziło przedtem w Winnicy

CO DZIEJE SIĘ W KIJOWIE?

(u) Pismo to przynosi następujące informacje z Ukrainy: Pod wpływem zwycięstw bolszewickich, rozpoczęła partya ukr. lewych soc.-rewolucjonistów swoją działalność. Byli ministrowie spraw zagranicznych M. Lubiński, Ark. Stepanenko i L. Łezalniwskyj, pertraktują z rządem Rakowskiego. Nawiasem powiedziawszy tyle tych ministrów wewnętrznych i zewnętrznych wymieniało się w ostatnim czasie w prasie ruskiej, że trudno się obecnie zorientować, co za osobistości wyplwają obecnie na powierzchnię.

Dziennik kijowski „Komunista“ — omawiając opozycyjne pismo „Czerwony Prapor“ organ partji ukr. komunistycznej, nazywa go pismem bandytów, w którym uprawia eksperymenty swe

HAN RYNER.

Rozmowy z Piotrusiem.

MATKA A OJCIEC.

Twoje zabawki, sukienki, wszystko, co było twoje, leży w jednym miejscu. W pokoju, którego drzwi, okna i okiennice zamknięto. Nigdy nie wchodzi tam matka, a ile razy mijają te drzwi, odwraca się.

Lecz ja chodzę do tego pokoju, gdy matka nie widzi i nie słyszy. Otwieram szeroko okna, boś ty tak bardzo lubiła światło i słońce. I dotykam twych zabawek. Dotykam sukienek. Otwieram i zamykam szufladki twego szkieletu korzennego i wspominam, z jakim wdziękiem bawiłaś się w kupca. Okrywam pocałunkami twą śliczną bluzkę marynarską. Ale nie czynię tego zbyt gwałtownie, z trwogi, by nie straciła cudnych zarzów twego białego.

O, jak to dobrze, moje małeństwo, być tak sam, na sam z tobą! My obaj sami, w jasny dzień.

Gdy spotykamy na ulicy którego z twoich rówieśników, matka wzdyga się i odwraca głowę, by go nie widzieć.

Ale ja spoglądam za nim długo i odpowiadam „uśmiechem na jego uśmiech.

„Inteligencja petiurowska“ i oświadcza, że jest ono szkodliwe dla komunistycznej partji (partji Rakowskiego).

W Kijowie wychodzi obecnie pismo „Trudowa Respublika“ organ ukraińskich lewych eserów, pod redakcją I. Lyzaniwskiego.

RZĄDY UKR. BOLSZEWIKÓW W KIJOWIE.

(u) Kijowskie „Wisty selian, robotnykiw i Czerwonych dep. m. Kijewa“ z dnia 28. czerwca br. donoszą, że na ludność m. Kijowa nałożono kontrybucję, na cele organizacji bolszewickich w kwocie 50.000.000 karb. Kontrybucję muszą płacić nawet ci, którzy wyjechali z Kijowa. Sprzedaje się na ten cel pozostawione przez nich mienie. Tak samo opłacają ją robotnicy, którzy porzucili zajęcie zawodowe, a spekulują artykułami pierwszej potrzeby. W Kijowie ogłoszono mobilizację artystów, wyłącznie dla celów agitacyjnych na froncie.

PRZYJAZD POSŁA MACIEJEWICZA.

(u) Do sztabu głównego atamana Petiury, przyjechał. — jak donosi „Wpered“ — poseł z Bukaresztu prof. Maciejewicz.

PRZYSZŁY DYKTATOR POLSKI.

Warszawa, 9. sierpnia.

(u) „Swoboda“ warszawska pisze: Nie pięciu generałów ruskich z Brusilowem na czele, o których tak dużo pisało się w czasach ostatnich, lecz pięciu komunistów polskich z Dzierżyńskim na czele przeznaczili bolszewicy na rządców upokorzonej Polski. „Stwierdzamy — pisze to pismo — że „Sowdepia“ przygotowuje dla Polski nie nowego Murawiewa, lecz Feliksa Dzierżyńskiego, który w czasie swoich dwuletnich rządów w Rosji potrafił uwięzić patriotów rosyjskich w większej liczbie niż Murawiew i jego kaci w całej Polsce.

Lud polski w obronie Ojczyzny.

Lwów, 11. sierpnia.

Dzięki niezmiernie pracowitej pracy prezesa organizacji P. L. S. Józefa Sroki od czasu wezwania Naczelnika Państwa praca w kierunku obrony granic Rzeczypospolitej postępuje w powiecie lwowskim w rażnym tempie.

Prezes Sroka zaciągnął się w szeregi Armii Ochotniczej i został chwilowo przydzielony do biura propagandy M. O. A. O.

Po kilkunastu wiecach urządzonych w powiatach zborowskim i tarnopolskim dostarczył Armii już około 3000 ochotników, pochodzących przeważnie z pod ślomiejskiej strzechy.

Obecnie pracuje on w powiecie lwowskim, u-

Nigdy już nie chodzi matka do domu twego małego przyjaciela Jasia, który mieszka naprzeciw nas.

Ja zaś chodzę tam często, biorę Jasia na kolana i całuję go.

A czasem zdaje mi się, że to ty siedzisz mi na kolanach i że ciebie całuję.

Jak się to dzieje, że równa miłość objawia się się tak różnie? Że ja napelniam gorzyczą to, co dla mnie jest pociechą?

Czemu uszczęśliwia mnie wszystko, co ciebie wskrzsza, a jej sprawia głęboki ból? Czyś ty dla niej bardziej umarł, niż dla mnie, że nie już nie może dać jej złudy twej żywej istności? Czy też może troska o „potem“, gdy się sobie mówi „to nieprawda“, przewyższa u niej szczęście wierzania choć przez sekunde, że to prawda?

Mnie zaś wydaje się, że sekunda szczęścia, to długo, bardzo długo.

Miłość moja do ciebie Piotrusiu, graży mnie w promienną złudę. Że czuję cię na kolanach, skoro cię przecież wcale niema, że całuję twe różane policzki, których niema. Że drętwą i żalostną próżnią twej bluzki marynarskiej napelniam się ciepłem życia.

Osiągam zupełnie bolesną terażniejszość radością przeszłością. Czarne słowa przetykam promieniem słońca.

rzadzając stale wiece po wsiach. W pracy tej poprzedza go stale starosta lwowski radca Żelewski.

Z niektórych wieców zebraliśmy nieco szczegółów.

I tak:

Dnia 3 b. m. odbył się wiec, a raczej zgromadzenie wójtów i pisarzy gminnych w podwórzu starostwa lwowskiego. Na zgromadzeniu tem mówił Sroka jak werbować i odsyłać ochotników, jak dopilnować odsyłania popisowych do armii oraz jak zorganizować zbiórki dobrowolnych datków na rzecz M. O. A. O.

Onegdaj odbył się bardzo liczny wiec w Siemianówce. O potrzebie obrony Państwa i tworzenia Armii Ochotniczej mówił Sroka. Urządził też w miejscu zbiórki, która dała wynik złożonych w gotówce 11.764 Mk.

W niedzielę 8 b. m. po sumie odbył się wiec w Jaryczowie nowym. Podczas wiecu mówił prezes Sroka, pani Gologórska ze Lwowa, ks. J. Wittek i p. Baltarowiczowa. Skutek wiecu był ten, iż zaraz zapisało się około 200 ochotników, a urządzona zbiórka na armię M. O. A. O. dała 5923 marek i 4 srebrne austr. kor.

Tego samego dnia po niesporach odbył się także wiec w Prusach. Przemawiali prezes Sroka i pani Gologórska. I tu także zapisało się kilkudziesięciu ochotników, a wynik zbiórki był wprost imponujący. Zebrano bowiem w tej jednej wsi 13.035 marek na Armie Ochotniczą. Na wiecu tym przemawiał p. Feliks Żyszkiewicz, dyrektor tamtejszej szkoły. Mowca podniósł, iż włościanie powinni Ojczyźnie udzielić największej pomocy, gdyż obecnie mają własny Rząd, na którego czele stoi chłop polski W. Witos.

Następne wiece odbędą się w Winnikach, Dawidowie i Zubrzy.

Jak z tego widać, lud polski we wschodniej części kraju śpieszy już bronić granic Ojczyzny.

Święto 6 sierpnia w Samborze.

Sambor, w sierpniu.

Niezwykle uroczyste święto Sambor święto 6. sierpnia. O godzinie 9 rano tysięczne rzesze mieszkańców Sambora, oraz okolicznych wsi udały się na mszę polową, na której ksiądz kapelan podniósł kazaniem wezwał wszystkich do obrony zagrożonej Ojczyzny. Dowódca załogi samborskiej podpułkownik Szindler w krótkiej, lecz pełnej treści przemowie wskazał jakie znaczenie ma święto 6. sierpnia dla żołnierzy, kończąc apelem do nich, by wiernie wytrwali na posterunku.

Do uświetnienia programu dnia przyczynili się ogromnie wysłani przez Lwowski Oddział Propagandy MOAO. artyści lwowskiej opery pp.

Ne rozumiesz dobrze, Piotrusiu, co chce powiedzieć. A to przecież takie proste.

Chciałbym ci powiedzieć, że matka i ja kochamy cię z duszy

MÓJ MAŁY CHORY.

Przez sześć lat byłeś moim, małym chłopczykiem. Przez sześć dni byłeś moim małym chorym.

Jak się to dzieje, że tego małego chorego widzę częściej, jak leży w łóżeczku bładny i uśmiechnięty, częściej, niżli tego małego chłopczyka, który wciąż biegał i skakał, szczęśliwy i dający szczęście

Kochałem cię, gdyś był moim, małym chłopczykiem. Ale zdaje mi się, że kochałem cię mocniej, jako mały chory, boś mię nieustannie potrzebował.

A ja, ja kochałem cię zawsze z serca, drogi, mały chłopczyku. Lecz kochałem cię mocniej, gdyś był moim małym chorym i wciąż musiałem się tobą zaimować.

A potem: nie była żadna sztuka, śmiać się i rozweselać cię, gdy byłeś zdrowy. Ale winian ci jestem gorącą wdzięczność za ten bładny, chory uśmiech.

O, małe moje kochanie! O, małe moje, serdeczne małeństwo! Jak mężnie składałeś mi w dary, cierpiąc, radość twojego uśmiechu!

Thum, wid.

Franciszka Platówna, Adam Okoński, Tadeusz Łowczyński, Bronisław Wolfstał, oraz z ramienia MOAO. p. Wilhelm Zwierowicz.

Znani lwowscy artyści, chcąc rannym w szpitalu wojskowym uprzyjemnić szare ich życie, wykonali tam wspaniały program. Gorące oklaski zebranych przeszło stu rannych, były dowodem wdzięczności tych słuchaczy. Do rannych przemówił prof. Solak, poczem rozdano chorym pisma humorystyczne i broszury, wydane przez Oddział Propagandy.

Wieczorem odbyła się w sali Sokoła uroczysta Akademia. Do wypełnionej po brzegi sali publicznością cywilną i wojskową, przemówił kapitan Rudnicki, podnosząc zasługi szarego żołnierza, który od 7 lat wiernie stoi na posterunku i który dziś ochotnie spieszy w bój.

Następnie artyści wykonali program składający się z deklamacji, śpiewu i muzyki. Okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa i żołnierza w polu skończyła się Akademia, poczem artyści przy dźwiękach muzyki wojskowej odśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Imieniem wojskowości dziękował podpułk. Szindler artystom za tak ochotnie podjęty trud, oraz Oddziałowi Propagandy MOAO., który dał szczęśliwą inicjatywę niesienia radosnych chwil żołnierzowi, mającemu ich tak mało w dzisiejszym życiu.

Do naszych Czytelników!

Zwyzka cen papieru rotacyjnego, dal-
sze podniesienie z dniem 1-go b. m. plac
personalu drukarskiego i ogólna zwyżka
kosztów, zniewala nas do podniesienia
dotychczasowych cen prenumeraty i po-
jedynczych egzemplarzy naszego pisma.

Począwszy od poniedziałku 9. sier-
pnia prenumerata miesięczna za jedno wy-
danie wynosi **62 Mk.**

z odnośnieniem do domu we
Lwowie **66 Mk.**

z przesyłką pocztową **68 Mk.**

Cena pojed. numeru **3 (trzy) marki.**

Prenumeratorzy, którzy zapłacili już
za sierpień przedpłatę, nie dopłacają.

Administracja „Gaz. Por.“ i „Wiecz.“
we Lwowie.

Z DNIA.

ŚLADEM SOWIETÓW

Czemu w stosunku do mnie
Powiedz dziewczyno śliczna
Jesteś jak stacya w Moskwie
Radjotelegraficzna?

Wszystkie moje depesze
Ślane czułem spojrzeniem.
Od dłuższego już czasu
Zbywasz głuchem młczeniem.

Próżno, skorom się zawiódł
Na sposobach tak pewnych
Szukam z tobą kontaktu
Przez znajomych i krewnych,

Na nic serca strategia
Nic ze spisków i narad
Czy napięcie za male?
Czy zepsuty aparat?

Dość już tego kręfactwa
Dość tej zwłoki przed czynem
Ultimatum ci stawiam
Z bardzo krótkim terminem.

Więc się namyśli raz jeszcze
Pokój wolisz czy zwadę?
Od pojutra wieczorem
Rozpoczynam blokadę.

Więc ostatni raz proszę
Pójdź po rozum do głowy
Bo w miedługim już czasie
Atak zacznę frontowy.

I nie spoczne tak długo
Aż ci odwrót odetnę
I zobaczę z twej strony
Rozbrojenie kompletne.

Remo

Nowacki żegna Lwów.

Lwów, 11. sierpnia.

Od p. Jana Nowackiego, znanego artysty na-
szej sceny otrzymujemy poniższe pismo z prośbą
o umieszczenie:

Wielmożny Panie Redaktorze! Po dwudziestu
czterech latach pracy scenicznej opuszczam
Lwów, z którym związałem się najpiękniejszymi
wspomnieniami. Ponieważ nie było mi dane po-
żegnać się z miastem inaczej, korzystam z uprze-
możni Pana, żeby na tej przynajmniej drodze po-
dziękować wszystkim, którzy mnie w ciągu
czwartej ćwierci wieku prawie trudów wspierali radą i da-
rzyli życzliwość. Przedewszystkiem składam tu
dzięki prasie, z której rozumniei uwagami liczy-
łem się zawsze i której opieka, nie fawory, była
mi najdzielniejszym bodźcem w pracy. Stwierd-
zam to dziś z całą lojalnością, daleko za sobą
mając czasy piskłotwa aktorskiego. Niemniej
szczerze dziękuję publiczności, myślę o publiczno-
ści przedwojennej, tej stawiającej najwyższe za-
lania aktorowi, ale też zmuszającej go do ustawi-
cznego wysiłku i rozwoju. O tem, że tej jestem
winien, pamiętam, a zapewniam, odchodząc, że
potrafię pamiętać. Z szacunkiem wreszcie nale-
żnym żegnani Prezydium Miasta i Komisję tea-
tralną, zaznaczając, że żale i braku zaufania ani
do jednego ani do drugiego, nie wywoła, że Lwów-
wa, czy to jako aktor czy jako reżyser. Choć nie
tak może traktowany w ostatnim roku, jak naka-
zywała moja długoletnia praca na scenę lwow-
skiej, nie dopatruję się w tem przecież winy czyn-
ników miejskich, w których najlepszą wolę, zmie-
rzającą do podniesienia teatru, bezwzględnie wie-
rzę. Z szacunkiem prawdziwym Jan Nowacki.

NADESLANE.

PIEGI

znikną bezpowrotnie po przemyciu twarzy
„Tonikiem“ i nasmerowaniu na noc kre-
mem „H“.

Wyłączni do nabycia:

INSTYTUT KOSMETYCZNY DROGUERYI
Mra Łaszka Sładońskiego
Lwów, Hotel George'a 1953

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. NESCHELES

3980

od 10-12 i 3-5 pop., dla kobiet 2-3 Sęskatiska 15.

ARONKA

Repertuar teatru lwowskiego.

W czwartek, 12. sierpnia, o godz. 7-mej wiecz.
„Dany i Huzary“, kom. w 4 aktach Al. hr. Fredry.

W piątek, 13. sierpnia o godz. 7-mej wieczór
„Wesela wdówka“, operetka w 3 aktach Lehara.

W sobotę, 14. sierpnia o godz. 7-mej wieczór
„Rigoletto“, opera w 3 aktach z prof. Verdiego.

W niedzielę, 15. sierpnia o godz. 7-mej wiecz.
„Kościuszkę pod Racławicami“, obraz hist.-lud. w
oddziałach A. W. Lasotty.

Dzisiaj premiera przy zupełnej zmianie programu
w teatrze artystyczno-literackim („Casino de Paris“, ul.
Rejtana 3). Nowe pieśni, tańce, duety oraz wspaniały
sketch i znakomita farsa w 1 akcie. Początek o godz. 8.
Bilety u G. Seyfartha.

„Chochlik Lwowski“ w „Coloseum“. W sobotę
dnia 7 b. m. rozpoczyna „Chochlik“ Ludwikowski w
Colosseum tutejszym szeregiem przedstawień z wybitnymi
siłami Szczegóły w programach. Bilety u Gabriela ul.
Legionów. 1501

Egzekutywa Uniwersytecka we Lwowie za-
wiadamia, że wobec tego, iż przeważna część ko-
legów zgłosiła się już do służby wojskowej, a
ostatnie rozporządzenia powołują całą już prawie
młodzież w szeregi, Egzekutywa ogranicza swe
czynności, jednak będzie prowadzić nadal ścisłą
ewidencję. Dlatego wzywa się poraz ostatni Ko-
legów, którzy dotychczas tego nie uczynili, ażeby
we własnym interesie dla uniknięcia trudności
przy wpisach nadesłali jak najrychlej urzędowe
zaświadczenia pełnienia czynnej służby w Armii,
ewentualnie zwolnienie przy poborze, ci ostatni
Kolekcy, pod rygorem, uchwalonym na wiecu, są
obowiązani do brania czynnego udziału w akcji,
zmierzającej do obrony Państwa.

Stan oblężenia na obszarach zagrożonych.
Wczorajszy „Monitor Polski“ zamieszcza rozpo-
rządzenie z dnia 6 b. m. w przedmiocie zaprowa-
dzenia stanu oblężenia na obszarach uznanych
przez ministerstwo spraw wojskowych za zagro-
żone pod względem wojennym.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się 12,
sierpnia b. r. o 6-tej wiecz. w sali posiedzeń Rady
miejskiej.

Ograniczenie ruchu telefonicznego i telegraf-
icznego. Lwowska Dyrekcja poczt i telegrafów
Komunikuje: Reskryptem z 6 bm. L. 26460/1484
VIII wstrzymało ministerstwo poczt i telegrafów
prywatny ruch telegraficzny na wschód od linii
Mława, Płońsk, Wyszogród do Wisły, dalej wzdłuż
Wisły do Dębina i na wschód od linii Dębina, Pu-
ławy, Lublin, Bilgoraj, Rawa ruska, Lwów, Stryj,
Ławoczne, z tem, że wszystkie miejscowości po-
łożone na tej linii aż do Lublina wyłączają się z pry-
watnego ruchu telegraficznego. Wyjątek stanowi
Warszawa, Warszawa-Praga i Lublin, dokąd do-
puszczony jest prywatny ruch telegraficzny. Miej-
scowości położone na linii od Lublina do Ławocz-
nego nie są z prywatnego ruchu telegraficznego
wyłączone. Prywatny międzymiastowy ruch te-
lefoniczny wstrzymany jest na całym obszarze
Państwa.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie
donosi: Z dniem dzisiejszym (10 sierpnia 1920)
wstrzymuje się aż do odwołania ruch pociągu o-
sobowego Nr. 2728 na przestrzeni Lwów-Rze-
szów-Kraków.

Pieśń ochotnika, napisana przez Jana Kospro-
wicza, do której muzykę zastosował Edmund Wal-
ter, jest obecnie śpiewana przez p. Karola Grossa
w teatrze wodewilowym jako frontowy M. O.
A. O. Cieszy się ona wielkim powodzeniem i jest
żywo oklaskwana przez publiczność, która tłumnie
gromadzi się na przedstawieniach. Program
dobrowolny uzupełnia doskonała farsa „Chrapanie
z rozkazu“ z Mirskim w popisowej roli oraz ope-
retka Krzewińskiego pt. „A Frajer śmieje się“ z
Dracową w głównej roli.

Zobójstwo przyrodniego brata admirała Horthy.
Jak donoszą francuskie dzienniki, brat przyrodni
głównodowodzącego armii węgierskiej, admirała
Horthy'ego, właściciel ziemski Mikołaj Horthy zo-
stał zamordowany w zamku swym w pobliżu Mi-
skolca. Przypuszczają, że zemsta była motywem
czynu.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Ratki na plebiscytc otrzymuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

Pościg za szulerami w Marjenbadz'e. Praska „Tribuna” donosi, że onegdaj pojawiły się w Marjenbadzie silne oddziały wojskowe, które prze prowadziły ostrą rewizję lokalów gry w karty.

(r) Nie kosztuje wojsko czeskie? Według zestawienia, podanego przez „Równość”, koszt utrzymania wojska czeskiego wymaga 3650 milionów koron rocznie.

(r) Skutki hipnozy. „Morgenzeitung” pisze: W miejscowości Prosek urządził w tych dniach hipnotyzer Marion przedstawienie, podczas którego kilka osób z publiczności hipnotyzował.

(g) Prasa na usługach propagandy. Do szeregu wism stworzonych z wyraźnym zadaniem służenia propagandzie frontowej, przybyło nowe.

(s) Walka z wyszynkiem alkoholu. Policja ścigając w dalszym ciągu szynkarzy podających wódkę zamknęła szynk Jakóbca Kronfelda przy ul. Łyczakowski 1. 97 i restaurację Ant. Zółcińskiego przy ul. Batorego 1. 32.

(—) Aresztowanie służ. Rozalia Pych, służa Maryi Mikułowej, która służyła tylko 4 dni pod nazwiskiem Kazimiery Wróblewskiej, skradła służbowych czyni wiele rzeczy i zbiegła ze służby.

(—) Omyłka. Karolina Hanczakowska, zamieszkała koło rogatki Janowskiej wczoraj przez omyłkę zamiast lekarstwa napila się jakiegoś kwasu, którym się zatrula.

(—) Przez okno minionej nocy dostał się złodziej do mieszkania Andrzeja Poznanińskiego, przy ul. Kleparowskiej 12.

(—) Lwowski woźnica. Woźnica Pałeswid przywócił wczoraj do browaru akcyjnego węgiel. Na wozie spostrzeżono prócz węgla także worek fasoli, który mu odebrano i odesłano do policji.

(—) Nieudana kradzież. Eugeniusz Letz, robotnik zakładu umundurowania D. O. G. ukradł wczoraj 6 m. sukna wojskowego i niósł je we worku.

Caryca Katarzyna i jej faworyci. Na bardzo szczęśliwą myśl wpadły dwa najwytworniejsze we Lwowie kinoteatry „Marysińska” i „Kopernik”.

dza i wywołać wielkie wrażenie. Tytułowa rolę carycy Katarzyny gra sławna Ellen Richter, zarówno z urody jak z talentu głośna dziś na obu półkuli aktorka.

INWALIDOM, kalekom i cierpiącym na nogi poleca się Pierwszorzędny Zakład obuwia ortopedycznego L. Nowosada, Lwów, Słowackiego 6.

Ślub panny Nusi Lanardówny z p. Aleksandrem Panasem, podpor. W. P. odbył się dnia 7. sierpnia o g. 12 tej w parafii kościół św. Anny.

Wybuch w pociągu.

Lwów, 11. sierpnia.

W pociągu, zdążającym z Podzamcza w kierunku Kleparowa, wczoraj późnym wieczorem, w jednym z wozów powstał wybuch jakiegoś materiału łatwo zapalnego.

Przezyna wybuchu narazie nie znana. Podczas wybuchu zostali ciężko i lekko uszkodzeni prawie wszyscy podróżni jadący w tymże wozie.

Ciężko uszkodzonych po przewiezieniu opatrzeniu na głównym dworcu odwieziono do tułejszego szpitala powszechnego.

Oto nazwiska przywiezionych do szpitala:

- 1) Józef Habda, 27 lat, konduktor kolejowy, popieczony na całym ciele.
- 2) Leon Wilczyński, 32 lat, konduktor kolejowy z Brodów, popieczony również na całym ciele.
- 3) Paulina Stalówna, 19 lat, z Brodów, popieczona w twarz.
- 4) Zofia Wrońska, 16 lat, z Brodów, popieczona w głowę.
- 5) Bronisława Jaremcowicz, 30 lat, wdowa po majstrze mularskim z Brodów, popieczona w ręce.
- 6) Jej syn Maryam, 10 lat, z Brodów, popieczony w głowę i ręce oraz
- 7) Jej córka Wanda, licząc 7 lat, popieczona w ręce i piersi.

KATASTROFA W KOPALNIACH POLSKIEJ OSTRAWY.

Polska Ostrawa, 10. sierpnia.

(PAT.) Wczoraj wieczorem w kopalni „Salma” w Polskiej Ostrawie przyszło do katastrofy, której ofiarą padło 6 górników, dwaj zaś zostali ciężko, a dwaj lekko ranni.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 10 sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcje bankowe		za sztukę licząc a kuponami bieżącymi		Kuponami	
Wart. nominalna	Ostat. dywid.	Placą	Zdają	Transak.	
Bank akc. związkowy IV i V em.	400 30	370	—	—	—
Bank małopolski	400 32	540	—	—	—
Bank hipoteczny galic.	400 23	580	—	—	—

Bank hipot. ziemny	400 24	310	—	—	—
Bank powzsch. kredyt.	200 12	215	—	—	—
Bank przemysłowy	400 20	450	—	—	—
Bank ziemski kred. galic.	400 30	385	—	—	—

II. Akcje Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500 60	850	—	—	—
Tow. akc. Chodorów	200	1000	—	—	—
Tow. akc. fabr. kart	200 30	560	—	—	—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa”	200 40	—	—	—	—
Tow. akc. „Galicya”	400 100	11900	—	—	—
Tow. akc. Gafota	200	1050	—	—	—
Tow. akc. Górka	200 22	1400	—	—	—
„Oikos”, za l. prz. dra	1423	2830	—	—	—
Polska nafta	700	125	—	—	—
Polskie Tow. handlowe	200 30	330	—	—	—
Tow. akc. Rakszawa	200 40	350	—	—	—
Zakłady elektr. „Sierza”	200 6	750	—	—	—
Gal. Zakł. gór. Sierza	200	1450	—	—	—
Tow. akc. Zieleniewski	200 28	1400	—	—	—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Bank małopolski dla han. 4 i pół proc.	88	90	—	—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	83	90	—	—
Bank hip. gal. 4 proc.	83	85	—	—
Bank hip. ziem. 4 i pół proc.	91	94	—	—
Bank kraj. gal. 4 i pół proc.	94	96	—	—
Bank kraj. gal. 4 proc.	90	92	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	91	96	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	88	90	—	—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	88	90	—	—

Obligacji za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	86	88	—	—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	81	83	—	—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	80	82	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	80	82	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	80	82	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	80	82	—	—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szkol.)	82	84	—	—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	84	86	—	—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	86	88	—	—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	80	82	—	—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	80	82	—	—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	80	82	—	—

WIADOMOSCI GIEŁDOWE.

Lwów, 10. sierpnia

Na giełdzie nie było żadnych obrotów, pozycja giełda ruch bardzo słaby.

Waluty zagraniczne spadły w kursie, jedynie kurs rubli nadal utrzymany, a ruble setki poszukiwane.

Czeskie korony bardzo poszukiwane po wyższych kursach.

Dewizy na Wiedeń podróżowała znacznie.

Niestemplowane korony potaniały, jak również leje, podaż wielka, popytu nie ma.

Wedle prywatnych wiadomości kursa w Warszawie i w Krakowie słabsze, atoli wyższe aniżeli we Lwowie.

Tendencja zniżkowa, usposobienie rezerwowane, ocenie sytuacji spokojne.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 10 sierpnia.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Zadano	Transakcyje
4 proc. pożycz. kraj. z r. 1893	80	82	—
4 " " " " szkolna z r. 1908	82	84	—
4 1/2 proc. pożycz. kraj. z r. 1913	84	86	—
4 1/2 " " " " " z r. 1914	86	88	—
4 proc. pożycz. m. Krakowa z r. 1909	80	82	—
4 proc. pożycz. m. Lwowa	78	80	—
4 1/2 proc. obl. Banku kraj.	85	87	—
4 " " " kol. " " "	80	82	—
4 " " " " " " "	77	79	—
4 1/2 proc. listy zast. Banku kr.	93	95	—
4 " " " " " " "	90	92	—
4 1/2 " " " " " " hip.	86	88	—
4 " " " " " " " 60-let.	83	85	—
4 1/2 proc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	83	90	—
4 1/2 proc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	88	90	—
4 1/2 proc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	88	90	—
4 proc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	—	—	—

Akcje bankowe:

Polski Bank Przem.	400	430	—
Bank hipoteczny	550	580	—
Bank Małopolski	550	590	—
Zemski Bank kredyt.	380	410	—
Powzsch. Bank kredytowy powzsch. T. A.	200	—	—
Polskie Tow. handl.	300	350	330
Handl. Sp. Akc. Inyex	200	240	—
Zieleniewski	1400	1500	—
Górka, Fabr. cementu	1350	1450	—
Sierza, Zakłady gór.	1300	1400	—
T. P. G.	—	—	—
Polska Nafta	1200	1300	—
Lemiec, fab. maszyn	1550	1650	—

Waluty i dewizy nie notowane.

KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 10 sierpnia.

I. Papiery procentowe.**Obligacje:****Miasta stol. Warszawy:**

	Wartość kuponu	Transakcje	Zadano	Peszukiwan
6 proc. 1915-1916 r.	4,544	197	190	18
6 proc. 1917 r. za Mk. 100	0,530	89	92	38
5 proc. Banku ziemskiego	1,657	—	100	97

II. Listy zastawne:

6 i pół proc. ziemskie	1,199	1885	75	193	183
4 proc. ziemskie	1,060	—	—	—	—
4 proc. miasta Warszawy	3,580	223	226	229	222
5 i pół proc. m. Warszawy	3,222	205	—	209	203
4 proc. miasta Łodzi	—	—	—	—	—
4 i pół proc. miasta Łodzi	—	—	—	—	—
4 proc. Banku kred. hip.	0,691	—	—	100	97

Wa.uty i dewizy nienotowane.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10. sierpnia.

(Telef.) (m) Kursa wahań i dewiz nie były notowane na dzisiejszej giełdzie warszawskiej. Natomiast dokonywano transakcji papierami procentowymi w rozmiarach większych i przy usposobieniu mocniejszym.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 11. sierpnia.

„Pewol! a może przecież doczekamy się, że i robotnik umysłowy jak ogólnie wiadomo, najgorzej sytuowany, będzie mógł coś nabyć na rynku lub innych targowiwach. Młode kartofle kosztowały już dziś tylko (!) 8 marek za kilo, co się nazywa, że potaniały. Kilo dobrych gruszek kosztowało 16 mk., a jabłka od 6—12 mk. za kilo. Ogórki, buraki i inne jarzyny także już możliwe (!) ceny, ale zawsze tak wysokie, że Lwów ciągle jeszcze jest najdroższym miastem.

KRONIKA SPORTOWA**ZJAZD TOWARZYSTW SPORTOWYCH W BYTOMIU.**

Bytom, 10. sierpnia.

(PAT) Dnia 8 b. m. odbył się w Bytomiu zjazd polskich towarzystw sportowych w celu utworzenia związku okręgowego wszystkich towarzystw sportowych polskich. Sport polski na Górnym Śląsku jest jeszcze bardzo młody, bo datuje się od stycznia b. r., kiedy powstało pierwsze polskie towarzystwo sportowe. Obecnie istnieje tam

już 120 towarzystw. Najwięcej powstało tych towarzystw w czasie od maja do końca lipca. Również i obecnie powstają nowe grupy. Polskie towarzystwa sportowe odciągnęły bardzo wiele młodzieży od towarzystw niemieckich, i w ten sposób stały się bardzo ważnym czynnikiem w wychowaniu narodowym młodzieży polskiej na Górnym Śląsku. Związek polskich towarzystw sportowych na Śląsku zaczął od kwietnia b. r. wydawać tygodnik p. t. „Sportowiec”. Do wznowienia polskiego sportu na G. Śląsku przyczyniły się w wielkiej mierze kluby Pogoń i Czarni, które wysyłały swoich członków na zawody, a następnie zaprosiły Górnoszlazaków na zawody do Lwowa, a nadto wysyłały swoich instruktorów.

KOMUNIKAT.**Jaja świeże i mąka kukurudziana.**

Sklepy miejskie sprzedają jaja świeże po cenie taryfowej, t. j. po 2 Mk. 50 fenigów za sztukę, oraz mąkę kukurudzią w cenie 12 Mk. za 1 litr.

Miejski Zakład aprowizacyjny. 3983

Wyjaśnienia i porady

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA**Oddział dla ogłoszeń**

otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.



Dziś i w dni następne arcywesoła komedia w 5 a t. p. t. ze słynną gwiazdą film. **Główna wygrana Henna Perfen.**

NAUKA I WYCHOWANIE

„Ecole Réforme”, Pańska 14, otwarta od 16. sierpnia b. r. Wpisy na kursa języków francuskiego, angielskiego i innych. Łaciny, kurs stenografii, pisanie na maszynie od 12 sierpnia rano od godz. 11—1 i popołudniu od 4 do 6. 3979

POSADY I PRACZ

Panna przystojna, młoda, postawna iachowa, objęłaby posadę bufetowej w pierwszorzędnym kawiarni. — Oferty Lwów, Kalcza 10 s, parter, drzwi nr. 2, między g. 3—4. 3977

Student z piątej klasy gimnazjalnej, w lny od wojska, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Posada”. 3985

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kupuje powieści polskie, francuskie, niemieckie oraz księgozbiory „Lektor” Mikołaja 23. 19091

Odkupię lub wynajmę interes na pryncypalnej ulicy. — Zgłoszenia po „Sklep” w Admin. 3962

Kamienicę z komfortem, w śródmieściu Krakowie, zamienię na kamienicę we Lwowie. Czyk, Kopernika 1. II. p., nad apteką, od 5—7. 3964

MILSKANIA, LOKALE, SKLEPY

Jeden pokój próżny, frontowy, osobne wejście dla kawalera lub dla poważnej pani do wynajęcia. Wiadomość: Marczyński i Wałowa 2. 3978

Podpisujcie

Polską Pożyczkę Państwową!

ROZMAITA**Ogłoszenie.**

Intendantura O. G. Lwów ma na sprzedaż

**trzy wagony
łusek hreczanych**
pierwszej jakości.

Oferty wnieść należy w zamkniętych kopertach do protokołu podawczego Intendantury O. G. Lwów przy ul. Ochronek I. 4. **w terminie do 29 sierpnia b. r.**

Nieprzyjęte oferty pozostaną bez odpowiedzi.

INTENDANTURA O. G. LWÓW

3985

Nr. 37160/X.

KAPY,

PIRANKI, CHODNIKI, DYWANY, KÓDRY I MATERACE — poleca

K. SKIBIŃSKI

Lwów, Kopernika 1. 4. naprz. Pasażu Mikołajowa, 1005

CZAS**ODNOWIĆ****PRZEDPŁATE!****TOWARZYSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE****REKORD**

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością 2340

KRAKÓW, UL. KARMELICKA 28. Tel. Nr. 2245.

Dostawa ładunkowa i częściowa wszelkich materiałów budowl. i artykułów wchodzących w zakres przemysłu techniczno-bud. Generalne zastęstwo firm przemysłowo-handlowych, krajowych i zagranicznych, fabryk maszyn rolniczych, samochodów, oraz dostawa kolejek wązko torowych. 0000000

Nowoczesne FOTOGRAFIE | **Zakład HENNERA we Lwowie**
UL. KORALNICKA 4. (boczna Akademickiej i Zimorowicza). 1871-6

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej”.

Drukarnia „Prasa” ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.

Zastępca redaktora nac. JERZY KONARSKI

Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI